

48 81

Królestwo Belgii
Bezpieczeństwo
Państwa

Policja sądowa
Posterunek B.T.Liege
2 Sekcja

Przesłane Panu Audytorowi w
Wojskowemu i jego substytutowi
Wauters'owi kierującym spra-
wami o zbr.wojenne.
Liege 17 wrześ.1945
Gł.Komisarz Bezpieczeństwa Państ-
wa kierujący B.T.w Liege
podpis Raques Ludwik

PRO JUSTITIA

Protokół No 6836

Roku tysiąc dziewięćset czterdziestego piątego 6
września o godz.11,45.

Oskarzenie

WIRTZ, KLOBER, GOEBBELS,
SCHUMANN, RODDER, WEBER,

My Staffe Wilhelm Główny inspektor Bezpieczeństwa
Państwa, oficer Policji sądowej pomocnik Pana General-
nego Audytora przesłuchujemy naszego inspektora Kine-
t'a René który nam składa następujący raport:
Szóstego września 1945 o godzinie 11

lekarze w Oświęcimie.
DAMS z kobiecej służ-
by S.S. minnych nie-
znanych

Adler Jeremias mąż Isakowic Chaji, Czecho-słowak, kra-
wiec, urodz.21.3.1902 w Selo-Solotvina /Czecho-słowac-
ja/zam.w Liege rue des Recollets No 17 złożył dobro-
wolne zeznanie przesyłając następującej treści:

oskarzonych o zbrodnie
wojenne

W maju 1940 mieszkałem w Liege rue Posse-aux-Raines
No 2 z moją żoną i trojgiem dzieci: Frieda, ur.w Selo
Solotvina 14.12.1926; Berta, ur.w Selo Solotvina 20.6.
1928 i Nelly ur.w Liege 24.2.1930.

Sprawa z urzędu i skut-
kiem skargi Adlera Iza-
ka męza Isakovic Cha-
je Czecho-słowaka ur.
w Selo-Solotvina 21.3.
1902 zam.w Liege rue
des Recollets No 17

W roku 1942 przyjąłem na moje utrzymanie syna moje
jej siostry Reginy zmarłej w roku 1937. Dziecko to na-
zywało się Adler Zygmunt ur.w Ougrée 15.7.1936.

Będąc ścigany przez Niemców z powodu naszej żydows-
kiej religii, schroniliśmy się w 1942 moja żona, 4 dzie-
ci i ja do Sprimontu do mieszkania nazywanego "Maisoh
des Gardes" a należącego do doktora Bonhomme z Liege.
Tam mieszkaliśmy do 1944 pracując jako krawiec

Przedmiot:

Wiadomości o obozach
koncentracyjnych.

3 marca 1944 zostałem przyjęty do szpitala de Bavi-
ere w Liege pod fałszywym nazwiskiem Albert Jerome
aby dać się operować na oczy.

5 marca przedził mnie stróż polny Lejace z Comzé
-Andaumont i pewien lekarz z Beaufeys którego nazwia-
ka nie znam, że moja żona i moich troje dzieci Berta,
Zygmunt i Nelly zostali aresztowani.

Wobec tego uciekłem ze szpitala i ścigany żyłem
do 30 marca 1944 w którym to dniu przedstawiłem się
w policji sądowej w Liege aby wnieść skargę na popeł-
nioną kradzież w moim domu w Sprimont po aresztowaniu
mojej żony. Zostałem internowany w St Leonard w Liege
dla bezpieczeństwa aż do uwolnienia.

4 września 1945 niejaki Blumenfeld zam.w Liege rue
St Paul No 26 powiedział mi co następuje, i co Panu
przedstawiam:

21.5.1944 Blumenfeld będąc w Birkano /Birkenau?/ na
Szląsku będąc również aresztowany przez Niemców w tym
czasie, widział jak do obozu koncentracyjnego tej miej-
scowości przybyli moja żona i moich troje dzieci. Zap-
ewnił mnie, że w godzinę po przybyciu do obozu moja
żona i dzieci Zygmunt i Nelly zostali umieszczeni w
komorze gazowej i zamordowani. Blumenfeld mnie zapew-
nił, że widział ich jako trupy, ponieważ Niemcy zmusi-
li go aby zbierał trupy po tych okrutnych egzekucjach

01

~~78~~

Co się tyczy mojej córki Berty, oświadczył mi Blumenfeld że widział ją 2 dni potem jak pracowała przymusowo.

Mimo to aż do teraz nie mogłem otrzymać żadnej wiadomości o mojej córce i mam wszystkie dane aby myśleć że i ona, podzieliła ten sam los co i jej matka.

Po odczytaniu podtrzymuje i podpisuje